

E. Gierek przyjął sekretarza KC FPK

Wczoraj I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przyjął członka Biura Politycznego, sekretarza KC Francuskiej Partii Komunistycznej Paula Laurenta. P. Laurent przewodniczy delegacji FPK, która na zaproszenie KC PZPR przebywa obecnie w Polsce.

W toku rozmowy omawiano zagadnienia związane z działalnością obu partii i dalszego zacieśniania współpracy między nimi. Przedmiotem rozmowy były także aktualne problemy sytuacji międzynarodowej oraz rozwoju i umacniania jednoci ruchu komunistycznego i robotniczego, w tym przygotowań do konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Spotkanie przebiegło w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze. (PAP)

Na zdjęciu: podczas spotkania. CAF — fot. — Matuszewski



Koncerty, spotkania, seminaria, teleturnieje

TPPR w obchodach wielkich rocznic

Tysiące imprez, wystaw, seminariów i sesji naukowych, wieczorów przyjaźni, spotkań z obywatelami radzieckimi przebywającymi w Polsce, teleturniejów — zaplanowało na najbliższe miesiące Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wiąza się one z obchodami wielkich rocznic, jakie przypadają w tym roku — 30-leciem Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i ZSRR, 30-leciem zwycięstwa nad faszystami i 20 rocznicą zawarcia Układu Warszawskiego.

Planowana na tak szeroką skalę kampania — pisze na marginesie wczorajszego spotkania — aktywny terenowy udział w obchodach, a zwłaszcza idea wśród młodej jego części, społecznych i ekonomicznych treści stanowiących cały dorobek naszego współdziałania i współpracy z Krajem Rad.

Podjęmowa będzie m. in. problematyka historycznej roli ZSRR w rozgromieniu faszystów hitlerowskiego i wyzwoleniu Polski oraz zrodzonego w czasie ostatniej wojny, a umacnianego dziś w ramach Układu Warszawskiego polsko-radzieckiego braterstwa broni. I tak np. w okresie obchodów Dnia Zwycięstwa przewidziano spotkania młodzieży z weteranami II wojny, rajdy szla-

Wizyta K. Waldheima w Bonn

Przebywający z oficjalną wizytą w Bonn sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przeprowadził wczoraj rozmowę z ministrem spraw zagranicznych RFN Hansem D. Genscherem. Został także przyjęty przez prezydenta Waltera Scheela i kanclerza Helmuta Schmidta. Tematem rozmowy były problemy międzynarodowe, w tym odprężenie w Europie, sytuacja na Bliskim Wschodzie i problem cypryjski. Wymiana poglądów dotyczyła również współpracy RFN z ONZ. (PAP)

Poznań, czwartek 6 lutego 1975
31 (9615)
Wyd. A Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Odpowiadając na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

Poznańskie załogi podejmują czyn produkcyjny

Do 720 zakładów przemysłowych dotarły listy od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z apelem o dostarczenie, o ile to jest możliwe, dodatkowych wyrobów w roku 1975. Listy takie otrzymało 45 zakładów z terenu Wielkopolski. Odpowiedziało na nie już 25 zakładów przemysłowych i 2 budowlane, podejmując czynny udział w realizacji zadań, jakie zostały im postawione. W tym roku zakładom przysługują dodatkowe przydziały do produkcji o wartości 162 milionów złotych. W innych zakładach trwają intensywne przygotowania do podjęcia takich zobowiązań.

Wczoraj, na masówce zebrała się załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu. Podjęto następującą uchwałę:

„My załoga, Komitet Zakładowy PZPR, dyrekcja i Rada Zakładowa doceniając wyróżnienie, jakie spotkało pracowników naszego przedsiębiorstwa, wraz z podległymi zakładami w Rawiczu i Środzie Wielkopolskiej, podejmujemy się zobowiązaniami udzielić odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Zobowiązania nasze dotyczą: osiągnięcia dodatkowej wielkości produkcji w cenach zbytu na łączną wartość 10 milionów złotych; włączenia się w nurt czynu społecznego w ramach kursu „Sobie i Ojczyźnie” oraz wykonania w wymiarze 2 godzin na pracownika prac porządkowych przy trasie E-8”.

Wykonania dodatkowej produkcji podjęła się także załoga Zjednoczonych Zakładów Elektrochemicznych „Centra”. Łączna jej wartość opiewa na 11 milionów złotych. Będą to ponadplanowe dostawy akumulatorów i baterii galwanicznych oraz urządzeń, oprzyrządowania i aparatury pomiarowo-kontrolnej. Oprócz tego załoga przeprowadzi społecznie na rzecz zakładu i dzielnicy 18 454 godziny.

Zobowiązania załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” sięgają kwoty 46 800 000 złotych oraz mówią o wykonaniu czynów społecznych wartości ponad 300 000 złotych. Kwoty te wypracowane zostaną przez skracanie cykli budowlanych na obiektach, gdzie pracuje załoga „Mostostalu”. Z ważniejszych robót planuje się skrócenie o jeden

miesiąc modernizacji chłodni i konwertora w hucie miedzi „Głogów”. Pozwoli to na wyprodukowanie dodatkowo przez hutę 1300 ton miedzi konwertorowej wartości 82 mln złotych. Także o miesiąc skróci prace załoga „Mostostalu” przy budowie katalizatora w nadowego w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych. Jest to wspólne zobowiązanie z „Elektromontażem”. Poza planem została przyjęta do wykonania przez załogę „Mostostalu” modernizacja stacji filtracyjnej i oczyszczania soków z cukrowni „Szamotuły”. Z wygospodarowanych mocy produkcyjnych wykona też montaż bazy zbiorników na terenie Francji. (K)

30 rocznica wyzwolenia naszego województwa

Bohaterom w hołdzie

W całej Wielkopolsce nadal odbywają się akademie, spotkania, koncerty, wieczornice — upamiętniające trzydziestą rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej, przypominające wspólne walki żołnierzy radzieckich i ludności polskiej.

Nadzwyczajna sesja Rady Obrony Ligi Państw Arabskich

Wczoraj rozpoczęła obrady nadzwyczajna sesja Rady Obrony Ligi Arabskiej, zwołana na prośbę Libanu. Na porządku obrad stoi jeden problem — jak zapobiec powtarzającym się agresjom i prowokacjom izraelskim na południowe rejony Libanu. Obrady sesji otworzył sekretarz generalny Ligi Arabskiej Mahmud Riad, po którym aktualną sytuację w południowym Libanie przedstawił libański minister spraw zagranicznych — Philip Takla. Po tych wystąpieniach rozpoczęły się obrady przy drzwiach zamkniętych.

Jak informuje kairski „Al-Ahram”, przedstawiony zostanie Radzie Obrony plan obrony południowego Libanu, opracowany przez sekretariat wojskowy Ligi Arabskiej. (PAP)

Wartość produkcji wzrosła o 11 procent

Wielkopolski przemysł w styczniu

Poznański Urząd Statystyczny opublikował wstępne dane o realizacji ważniejszych zadań gospodarczych w Wielkopolsce w styczniu 1975 roku. Spośród wielu liczb i wskaźników prezentujemy najważniejsze, dotyczące przemysłu.

Załogi naszych fabryk dobrze rozpoczęły rok. Styczeńowy plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług wykonały w 100,7 procentach. W porównaniu ze styczniem 1974 wartość produkcji, wzrosła o 11 procent. Jeszcze szybciej rosła produkcja w fabrykach przemysłu maszynowego i przemysłu materiałów budowlanych. Cała styczniowa produkcja wielkopolskiego przemysłu osiągnęła wartość 11 miliardów 962 milionów złotych. Po nadplanowa — 78,1 mln zł.

W dziedzinie zatrudnienia dają się zauważyć pozytywne

Dokończenie na str. 2

Przewodniczący parlamentu Kolumbii u H. Jabłońskiego

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze, przebywającego w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, przewodniczącego parlamentu, wiceprezidenta Republiki Kolumbijskiej Julio Cesarta Turbay Ayala.

W rozmowie, która upłynęła w przyjaznej atmosferze, omawiano zagadnienia związane z rozwojem stosunków bilateralnych, a w szczególności sprawy dotyczące perspektyw polsko-kolumbijskiej współpracy gospodarczej.

Tego dnia przewodniczący parlamentu Kolumbii został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego. W czasie spotkania omówiono stan stosunków dwustronnych i perspektywy ich rozwoju. Po południu odbyła się konferencja prasowa, w czasie której kolumbijski gość podzielił się wrażeniami z pobytu w Polsce oraz dokonał oceny dotychczasowych stosunków polsko-kolumbijskich jak i możliwości ich rozszerzenia m. in. w dziedzinie gospodarczej.

Podpisanie dwustronnych porozumień A. Gromyko zakończył pobyt w Egipcie

Związek Radziecki i Egipt potwierdziły niezmienną swą politykę w stosunku do Palestyny, iż ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie nie można osiągnąć bez całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych w 1967 r. terytoriów arabskich i zagwarantowania narodowych praw arabskiego narodu Palestyny, w tym jego prawa do samookreślenia i do własnego terytorium narodowego — stwierdza m. in. wspólny radziecko-egipski komunikat o pobycie w ARE ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki (3-5 bm.).

Andriej Gromyko został przyjęty przez Anwara Sadata. Wymiana poglądów, jaka odbyła się między nimi, przebiegała w przyjacielskiej i rzeczowej atmosferze. A. Gromyko prowadził rozmowy z egipskim ministrem spraw zagranicznych Ismailem Fahimem.

Podczas wizyty A. Gromyki podpisane zostały: radziecko-egipska konwencja konsularna, porozumienie o współpracy w dziedzinie planowania oraz plan współpracy kulturalnej i naukowej na lata 1975 — 1976. Osiągnięto też porozumienie w sprawie przeprowadzenia w połowie lutego br. w Moskwie rozmów radziecko-egipskich poświęconych stosunkom gospodarczym i handlowym między obu krajami.

Po zakończeniu wizyty w Egipcie A. Gromyko udał się wczoraj do kraju. (PAP)

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
KROTKO

Narada przedstawicieli Interwizji

W Moskwie zakończyło się wczoraj spotkanie przewodniczących komitetów d.s. radia i telewizji, należących do międzynarodowej organizacji „Interwizja”. W toku obrad, omówiono plany dalszego zacieśnienia współpracy między organizacjami radia i telewizji państw socjalistycznych w bieżącym roku. Szczególną uwagę poświęcono wymianie programów i audycji związanych tematycznie z 30 rocznicą zwycięstwa nad faszystami.

„Pociąg Przyjaźni” w Polsce

Wczoraj przybył do Polski radziecki młodzieżowy „Pociąg Przyjaźni”; jego pasażerami są studenci — przedstawiciele niemal wszystkich większych ośrodków akademickich Kraju Rad, działacze Komitetu i radzieckich młodzieżowych brzdąk pracy.

Przygotowania do festiwalu

Wczoraj we Wrocławiu rozpoczęło się dwudniowe spotkanie ministrów kultury Polski, NRD

i Czechosłowacji. Podczas spotkania, które zakończy się dzisiaj, omówiono zostaną przygotowania do Festiwalu Sztuki Amatorskiej Krajów Socjalistycznych, który odbędzie się w maju br. dla uczczenia 30-lecia zwycięstwa nad faszystami.

Przed wizytą H. Wilsona w ZSRR

W Moskwie trwają już przygotowania do wizyty premiera W. Brytanii, Harolda Wilsona, który 13 bm. ma przybyć do ZSRR. Jak pisze agencja TASS, celem rozmów radziecko-brytyjskich jest wyjaśnienie perspektyw rozwoju stosunków dwustronnych w najbliższych latach.

Obrady parlamentarzystów

Obradując od 31 stycznia br. w Belgradzie II międzyparlamentarna Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dobiega końca. Wczoraj zakończyły prace trzy komisje i grupa robocza, które dyskutowały głównie nad problemami bezpieczeństwa w Europie, współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki, techniki, oświaty i kultury oraz wymiany ludzi i informacji.

„Zielona księga”

Brytyjski rząd laburzystowski opublikował wczoraj „Zieloną księgę” w sprawie uregulowania kryzysu północno-irlandzkiego — trze-

cia już w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Rząd podkreśla, że jedyną drogą do rozwiązania problemu Ulsteru może być „uregulowanie polityczne”, oparte na zasadzie współuczestnictwa protestantów i katolików w zarządzaniu sprawami prowincji.

Trzeci kandydat na lidera

Członek „gabinetu cieni” grupy parlamentarnej konserwatystów, J. Prior oznajmił wczoraj, że zgłasza swą kandydaturę na stanowisko lidera Partii Konserwatywnej. W ten sposób o funkcję tę ubiegają się będzie trzech kandydatów: M. Thatcher, W. Whitelaw oraz J. Prior.

Wywiad H. Bumedieny

W opublikowanym wczoraj w Teheranie wywiadzie dla irańskiej Agencji Prasowej prezydent Algierii H. Bumedien oświadczył, że każda groźba wobec któregośkolwiek z krajów produkujących ropę naftową traktowana będzie jako groźba wobec całej grupy tych krajów. Bumedien stwierdził, że zbliżające się obrady OPEC w Algierze dadzą odpowiedź na groźby ze strony pewnych kół zagranicznych pod adresem krajów produkujących ropę naftową.

Wypowiedź premiera Turcji

Premier Turcji S. İrmak oświadczył wczoraj, że jego kraj postą-

W Gostyniu przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych powiatu spotkali się z kombatantami, powstańcami wielkopolskimi, członkami ZBoWiD-u i społeczeństwem. Miejsca pamięci — m. in. obelisk na drodze Gostyń — Piaski, gdzie zginęło 18 żołnierzy radzieckich, pomnik na rynku poświęcony rozstrzelanym Polakom, a także pomnik Walki i Zwycięstwa przypominający walki od Wiosny Ludów po wyzwolenie — przyozdobiono wiązkami kwiatów. Zaciągnięto też warty honorowe. Ludziom zasłużonym dla wolnej Ziemi Gostyńskiej wręczono odznaczenia państwowe, Medale 30-lecia, a także — po raz pierwszy — odznaki „Za zasługi dla powiatu gostyńskiego”.

Trzy dni trwały obchody rocznicowe w Trzcińsku. Pośród wielu okolicznościowych imprez wymienimy interesującą wystawę zatytułowaną: „Powiat trzciński w 30-lecie”. Zgromadzono na niej bogaty materiał faktograficzny.

Dokończenie na str. 2

nowit „skorygować” swój wkład do struktury wojskowej NATO i nie widzi dalszej konieczności kontynuowania rozmów amerykańskich w sprawie porozumienia o współpracy wojskowej. Premier powiedział, że tekst tego oświadczenia zostanie przekazany do wiadomości rządu USA w formie noty.

Biuro MPLA przy ONZ

Jedną z angielskich organizacji narodowowyzwoleńczych — Ludowy Ruch Wyzwolenia Angolii (MPLA) utworzyła swe biuro przy siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Wybuch granatu w dyskotece

Pięć osób zginęło, a 25 zostało rannych w czasie wybuchu granatu w dyskotece w izraelskim ośrodku wypoczynkowym Netanya, leżącym na północy, od Tel Awiwu. Policja zatrzymała 8 osób. Do zamachu przysłała się jedna z na lewoskrzydłych organizacji terrorystycznych.

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
KROTKO

Amerykański plan w sprawie cen ropy

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger wypowiedział się w Krajowym Klubie Prasy na temat kryzysu energetycznego.

W następstwie tego kryzysu — powiedział on — we wszystkich uprzemysłowionych krajach Zachodu „trudności gospodarcze i polityczne, których uregulowanie również bez tego wymagało maksymalnych wysiłków rządów, zagrażają wam niebezpieczeństwem kontroli”.

Sekretarz stanu zakomunikował, że Stany Zjednoczone wystąpią na paryskiej sesji rady zarządzającej Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE) z wnioskiem „o zastosowanie kolektywnych środków z położeniem szczególnego nacisku na eksploatację nowych źródeł energii i na przygotowanie krajów — konsumentów do zbliżającego się dialogu z krajami — producentami”. Jak wynika z oświadczenia sekretarza stanu, plan amerykański przewiduje ustalenie pułapu cen na importowaną ropę naftową poniżej istniejącego dotychczas poziomu, ale wystarczającego wysokiego, aby można było skutecznie zachęcać kraje importujące do inwestowania kapitału w rozwój innych jeszcze źródeł energii — nuklearnej, słonecznej itd.

Wytwarza się — wyjaśniał Kissinger — paradoksalna sytuacja: aby obronić wielkie inwestycje, przy pomocy których można doprowadzić do obniżenia międzynarodowych cen ropy — przez zastępowanie jej innymi źródłami energii — musimy zatroszczyć się o to, by cena ropy naftowej na rynku wewnętrznym, nie spadała poniżej określonego poziomu.

Sesja MAE

W Paryżu rozpoczęła się wczoraj sesja Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE), w której bierze udział 18 krajów, a także obserwator z ramienia EWG.

W trakcie trzydniowych obrad uczestnicy spotkania omawiają założenia planu Kissingera dotyczącego stosunków między krajami producentami i importerami ropy naftowej, zmniejszenia zużycia paliw oraz wykorzystania zastępczych źródeł energii. (PAP)

Od 9 bm.

Eliminacje polskich pianistów na IX Konkurs Chopinowski

Od 9 bm. trwać będą w Warszawie ogólnopolskie eliminacje do IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Do eliminacji stanie 15 młodych pianistów, spośród których wyłoniona będzie polska ekipa uczestników konkursu.

Przesłuchania odbywać się będą wg. takich samych zasad, jak międzynarodowy konkurs i obejmą taki sam program. Nazwiska muzyków, którzy reprezentować będą nasz kraj na tej wielkiej imprezie, poznamy 17 bm.

Przypomnijmy, że IX Międzynarodowy Konkurs Chopinowski odbędzie się od 7 do 28 października br. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub śniegu, lokalnie powodującego gołoledź. Temperatura maksymalna od 3 stopni na północy do 1 na północy. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Liczba ludności świata się podwoi w ciągu najbliższych 32 lat?

Nowy rocznik demograficzny Organizacji Narodów Zjednoczonych

W Nowym Jorku opublikowano rocznik demograficzny ONZ, zawierający dane za rok 1973. Dowiadujemy się z niego, że w okresie tym ludność świata wzrosła o 78 mln i osiągnęła 3.860 mln. Oznacza to, że przyrost naturalny wyniósł 2,1 procent. Jeżeli wskaźnik ten utrzyma się — liczba ludności świata podwoi się w ciągu 32 lat, a więc do roku 2007.

51 procent ludności świata (2.204 mln) mieszka w Azji. Europę zamieszkuje 472 mln ludzi (12 procent), Afrykę — 374 mln (9,7 procent), Amerykę Łacińską — 309 mln (8 procent), Związek Radziecki, który potraktowano w roczniku jako odrębną pozycję — 250 mln (6,5 procent), Amerykę Północną 236 mln (6,1 procent) i Ocean — 20,6 mln (0,5 procent).

W Europie 50 procent ludności żyje w miastach. Najmniej zurbanizowanym kontynentem

jest Afryka. Jedynie w Algierii przeszło 50 procent ludności mieszka w miastach. Największy przyrost naturalny zanotowano na kontynencie afrykańskim. W dziewięciu krajach przekracza on 3 procent rocznie, a w 39 krajach Czarnego Kontynentu jest wyższy niż 2 procent rocznie. W 22 krajach Europy, łącznie z ZSRR przyrost naturalny jest niższy niż 1 procent rocznie. W pozostałych 12 nie przekracza 1 procent. W 13 krajach Azji i Oceanii ludność rośnie z szybkością 3 procent rocznie, zaś w 30 krajach — szybciej niż 2 procent rocznie.

Najdłużej żyją Szwedzi. Wiek kobiet dochodzi tam średnio do 77 lat. 76 lat żyje przeciętna kobiet w Norwegii, Holandii, Islandii, Francji i na Białorusi.

Statystyczny Szwed dożywa 72 lat, zaś Norweg, Holender, Duńczyk, Islandczyk i Japończyk — nieco powyżej 70 lat. Przeciętny wiek osiągną przez kobiety przekracza 70 lat aż w 46 krajach. Natomiast w 21 krajach Afryki przeciętna życia kobiety jest niższa niż 40 lat.

Najludniejszym krajem świata są Chiny Ludowe. Polska pod względem liczby ludności znajduje się na dwudziątym pierwszym miejscu na świecie i na piątym miejscu w Europie. Związek Radziecki znajduje pod względem liczby ludności trzecie miejsce na świecie.

Dobre tempo prac przy budowie kopalni pilotującej w Lubelskim

W szybkim tempie prowadzone są roboty przygotowawcze do budowy kopalni pilotującej w przyszłym Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Powstanie ona we wsi Bogdanka na wschód od miejscowości Puchaczów — około 40 km od Lublina. Kopalnia ta umożliwi szczegółowe określenie właściwości tamtejszych pokładów węgla i warunków wydobywczych.

Obecnie, tj. w pierwszym etapie budowy kopalni przeprowadza się niwelację terenu, buduje sieć kanalizacyjną, ujęcie wody do picia oraz inne obiekty gospodarki wodno-ściekowej. Prace te prowadzone są zgodnie z harmonogramem, podobnie jak budowa tymczasowych dróg. W szybkim tempie, z pewnym nawet wyprzedzeniem planów budowania jest także tzw. płyta mrożeniowa na terenie przyszłych szybów górniczych. Równocześnie zbudowanych ma być 120 mieszkań i hotele robotnicze na 600 miejsc. (PAP)

Ciągle napięta sytuacja w Erytrei

Jak donoszą agencje zachodnie z Addis Abeby, sytuacja w Erytrei jest ciągle napięta. Powstańcy atakują wojska etiopskie, strzegąc odcinków drogi prowadzącej z Asmary na lotnisko, co może poważnie zagrażać dalszej ewakuacji obcokrajowców.

Natomiast oficjalne oświadczenia rządu etiopskiego stwierdzają, że sytuacja została opanowana i że poczyniono pokojowe gesty wobec powstańców. (PAP)

Przerwanie pomocy wojskowej USA dla Turcji

Zgodnie z decyzją amerykańskiego Kongresu, od wczoraj rząd amerykański wstrzymał pomoc wojskową dla Turcji w związku z polityką tego państwa w sprawie Cypru. Między Pentagonem, Departamentem Stanu i Kongresem doszło w związku z tym do kontrowersji, czy ostateczny termin przerwania pomocy dla Turcji wypada w nocy z 4 na 5 lutego, czy 24 godziny później w nocy z 5 na 6 lutego. Jak pisze korespondent agencji Reutersa, do szło na ten temat do sprzeczki między Henry Kissingerem i jego doradcami prawnymi. Tymczasem ta sama agencja donosi, że amerykańskie statki załadowane bronią przeznaczoną dla Turcji, które znajdują się już na pełnym morzu, zostaną albo zawrócone albo skierowane do innych portów.

Zgodnie ze stanowiskiem Kongresu dostawy broni do Turcji, zostaną wznowione tylko w wypadku jeżeli zostanie dokonany istotny postęp na drodze do rozwiązania kryzysu cypryjskiego.

Tureckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało, że Melih Esenbel — turecki minister spraw zagranicznych nie weźmie udziału w planowanych na początek przyszłego tygodnia w Brukseli rozmowach na temat problemu cypryjskiego z greckim ministrem spraw zagranicznych Dimitriosem Bitsiossem. Spotkanie miało się odbyć z inicjatywy Kissingera. Krok ten jest odpowiedzią na decyzję wstrzymania dostaw broni do Turcji. (PAP)

Wielkopolski przemysł

Dokończenie ze str. 1

skutki zakończonego przeglądu poziomu zatrudnienia. Fabryki lepiej gospodarują siłą roboczą, niż przed rokiem. Mimo wysokiej dynamiki produkcyjnej, zatrudnienie w przemyśle kształtuje się na poziomie 318 000 osób i jest tylko o 5 000 osób (1,9 procent) większe, niż przed rokiem. Wpływa to korzystnie na wzrost wydajności pracy i usprawnienia dalszy, znaczny wzrost funduszu płac.

Ze wstępnych obliczeń wynika, że wysoki styczniowy przyrost produkcji uzyskany został w 82,7 proc. wzrostem wydajności pracy, a tylko w 17,3 proc. zwiększonym zatrudnieniem. Jest to zjawisko ze wszech miar korzystne i zgodne z założeniem, iż w 1975 roku główny strumień przyrostu siły roboczej powinien być kierowany do fabryk nowo uruchamianych, jak np. „Miranda” w Turku i rozbudowywanych, jak np. „Polo” w Kaliszu czy „Tonsil” we Wrześni.

Osobowo fundusz płac netto w przemyśle był w styczniu o 15,8 procent większy, niż przed rokiem. Natomiast przeciętne płace — o 13,6 procent wyższe. W dalszym ciągu rosły więc szybko, aniżeli wydajność pracy, która w przeliczeniu na 1 zatrudnionego wzrosła o 8,9 procent.

W styczniu na uwagę zasługują też inne zjawiska. Na przykład tempo przyrostu produkcji przeznaczonej na zaopatrzenie rynku było szybsze

Obrady Komisji Praw Człowieka

Problem naruszania praw człowieka na okupowanych przez Izrael terenach arabskich został włączony do porządku dnia 31 Sesji Komisji Praw Człowieka ONZ, która odbywa się obecnie w genewskim Pałacu Narodów. Komisja rozpatrzy także problemy związane z naruszaniem praw człowieka i ograniczeniem swobód obywatelskich w Chile. Na sesji będzie kontynuowane omawianie problemu dyskryminacji rasowej i polityki apartheidu w koloniach i terytoriach zależnych, znajdujących się w rękach reżimów rasistowskich. (PAP)

niż produkcji ogółem. W wielu branżach załogi jeszcze lepiej, niż dotąd wykorzystują surowce, materiały i maszyny, szczególnie importowane, a na konferencjach samorządu robotniczego proponują różne ulepszenia, służące dalszej poprawie gospodarności. (pch)

Z procesu Z. Marchwickiego Zeznania świadków dotyczące brata głównego oskarżonego

Sroda, 5 bm., była kolejnym dniem rozprawy sądowej przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet oraz przeciwko pozostałym współoskarżonym w tej sprawie. Zeznawało 6 świadków. Ich wyjaśnienia dotyczyły wyłącznie brata głównego oskarżonego — Jana Marchwickiego, któremu zarzuca się inspirację i zorganizowanie zabójstwa Jadwigi K. 4 mar. ca 1970 r.

Oskarżony utrzymuje, iż nie mógł być w tym dniu w pobliżu miejsca zbrodni, wówczas miał bowiem nogę unieruchomioną opatrunkiem gipsowym. W świetle zeznań lekarzy Szpitala Miejskiego w Sieradzu, gdzie Jan Marchwicki w listopadzie 1969 r. po złamaniu nogi przeszedł zabieg chirurgiczny, okazało się, że oskarżonemu zdjęto gips 22 stycznia 1970 r. i zalecono noszenie wyłącznie opaski elastycznej. Od tego czasu mógł też poruszać się o własnych siłach. Posiadał wprawdzie ograniczoną sprawność, lecz nie na tyle, by w ogóle nie był zdolny do zmiany miejsca. Doraźnie mu nawet, obok brania kąpieli, masażu, stopniowe obciążanie nogi poprzez chodzenie, jako jeden z elementów procesu leczenia.

Lekarze podtrzymali zeznania ze śledztwa, podkreślając, że zostały one złożone w oparciu o urzędową dokumentację sporządzoną przez lekarzy Mięscystawia M. i Józefa G. Ten ostatni na oryginalne karty ambulatoryjne rozpoznał własny podpis i oświadczył, że o żadnej pomyłce nie może być mowy, tym bardziej, iż Jan Marchwicki nigdy nie pojawił się w szpitalu w Sieradzu, chociaż tylko tam się leczył.

Zeznawała również pielęgnarka Sabina L., od drugiej połowy stycznia 1970 r. przeprowadzała ona masaż nogi oskarżonego i — jak oświadczyła — nie zauważyła u niego nigdy żadnego gipsu, widziała natomiast stałą poprawę stanu nogi oraz była świadkiem wychodzenia J. Marchwickiego poza dom. PAP

Przenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028

26 dzień lotu stacji „Salut-4”

Badania ozonu i pary wodnej w górnych warstwach atmosfery

Na pokładzie radzieckiej stacji orbitalnej „Salut-4” znajduje się rzadkie automatyczne

Bohaterom w hołdzie

Dokończenie ze str. 1

ny z powojennej historii miasta.

Również w Wolsztynie ożyła pamięć dni sprzed trzydziestu lat. We wszystkich gminach odbyły się spotkania i wieczornice. Ludzi zasłużonych w minionym trzydziestoleciu odznaczono medalami i dyplomami.

Dwie środowiskowe imprezy zorganizowano w Międzychodzkim — jedną w siedzibie powiatu, drugą w Sierakuwie. Składano pod pomnikami wińce i kwiaty, a podczas akademii rocznicowych najbardziej zasłużonym dla regionu mieszkańcom wręczano odznaczenia i medale. Za dobre wyniki produkcyjne i czyiny społeczne wyróżniono też pięć zakładów pracy. Były to: Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Huta Szkła w Sierakuwie, Międzychodzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, PGR — Kwilec i Kierownictwo Robót Budowlanych.

Zaciągnięciem wart honorowych i złożeniem wianek kwiatów w miejscach pamięci narodowej — przy pomniku poległych żołnierzy radzieckich, przy pomniku rozstrzelanych obywateli Leszna oraz przy tablicy pamiątkowej przy ulicy 17 Stycznia — zainaugurowano obchody trzydziestego rocznicy wyzwolenia w Leszynie. We wtorek, 4 lutego, odbyła się akademii. W programie dni pamięci przewidziano nadto imprezę estradową dla młodzieży obchodzących w tym roku 30 lat wspólnego pożycia oraz wielką wystawę fotografii artystycznej pod nazwą „Leszno 1945—1975”. (len)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Totolotka z 2 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 2 rozw. z 6 traf. — wygr. po 980.725 zł, 8 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 245.181 zł, 427 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 6.000 zł, 20.023 rozw. z 4 traf. — wygr. po 163 zł, 315.639 rozw. z 3 traf. — wygr. po 10 zł.

Losowanie II: 1 rozw. z 8 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł, 177 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 14.000 zł, 10.880 rozw. z 4 traf. — wygr. po 347 zł, 196.541 rozw. z 3 traf. — wygr. po 20 zł.

Mały Lotek

2, 19, 20, 21, 31
Banderola 880366

RFN musi spełnić roszczenia Polaków — ofiar hitlerizmu

Zachodniemiecka agencja prasowa „Progress Presse Agentur” informuje, że Zarząd Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w RFN wystosował list do kanclerza, Helmuta Schmidta, z okazji 30 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym domaga się spełnienia wreszcie słusznych roszczeń żyjących jeszcze w Polsce ofiar terroru nazistowskiego.

List, podpisany przez przewodniczących towarzystwa Waltera Fabiana i Helmuta Riddera stwierdza, że ze względu na okrucieństwo popełnione przez zbrodniarzy hitlerowskich na narodzie polskim, nie może być mowy o zadośćuczynieniu. Co można jeszcze zrobić, to gest dobrej woli. Rząd federalny powinien wreszcie uczynić ten gest.

Odpis listu został przesłany do prezydenta RFN. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolega: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Polska marka

Jechałem do Bratysławy, aby poznać bliżej bratnią Słowację, tymczasem na wstępie poznałem inż. Aleksandra Golika i jego kilkudziesięcioosobową ekipę techniczną z Międzynarodowych Targów Poznańskich. Przecież tego samego dnia wraz z kilkoma kontenerami wyposażenia ekspozycyjnego przysłałem wystawę polskich wyrobów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Z tej okazji musiałem poznać w Bratysławie sprawy polskie w Słowacji. Są one rozległe i codzienne.

Poznaniacy zabrali się teraz w Bratysławie składnie do roboty; wkrótce wyprzedzili dzień harmonogramu prac. I miło było słyszeć z ust organizatorów wystawy, przedstawicieli Polskiej Izby Handlu Zagranicznego że to przysłowiowa poznańska robota. Wystawa była zresztą sprawą prestiżową dla wszystkich: na 1600 metrów kwadratowych powierzchni Duma Umetna (Dom Twórczości), w centrum Bratysławy, 10 central handlu zagranicznego miało przekonująco zaprezentować dorobek w wybranych dziedzinach polskiego przemysłu, ilustrować naszą politykę ekonomiczną i socjalną sąsiadom zza Karpat. A przy tym impreza ma charakter handlowy: to warczy jej konkretna polska oferta towarowa.

Przyjacielska konfrontacja

Najwięcej miejsca poświęciliśmy artykułom gospodarstwa domowego, sprzętowi zmechanizowanemu, sportowemu, rowerom i motorowerom, drobiazgom z tworzyw sztucznych. Co prawda niełatwo komunikować w Czechosłowacji zaimponować tymi wyrobami, ale przecież wzajemna wymiana handlowa ma służyć wzbogaceniu asortymentu towarów i zwiększeniu podaży, a np. tejsze prakty automatyczne są stosunkowo drogie, podobnie jak sztuczne czy wiktoria.

Silną stroną naszej wystawy są meble, podobnie jak obuwie i galanteria skórzana. Nie baliśmy się tu konfrontacji z tymi znanymi w świecie wyrobami CSRS i odwaga była uzasadniona nie tylko naszą własną opinią o wzornictwie i jakości. Uznaniem dziennikarzy słowackich dla poziomu naszych wyrobów konsumpcyjnych, było dość autorytatywnym potwierdzeniem trafności doboru eksponatów i oferty.

Spokojniejsi o tę opinię byliśmy w odniesieniu do ekspozycji tekstylno-odzieżowej, w tej bowiem dziedzinie nasza z koleś sława jest rozległa. Modną kolekcję ubioru staraliśmy

się umocnić ekspozycją — po raz pierwszy w Słowacji — naszym bistorem. W ekspozycji przemysłu elektrotechnicznego (znów surowa konfrontacja) przebojem stała się kwadrofonia „Unitry”, specjalne studio do czterostronnego odbioru głosu — jako oferta dla młodzieżowych klubów rozrywkowych, tutaj na Słowacji ogromnie rozpowszechnionych. Wyrobionym odbiorcom produktów „Tesli” zaprezentowaliśmy bez obaw także nasze telewizory „Libra” i „Saturn” oraz radiodiodoborniki samochodowe, bardzo tu poszukiwane. Dorobek naszych twórców zaprezentowała „Ars Polona”, eksponując kilkadziesiąt książek, czasopism, plakatów i zestawy znaczków pocztowych. Wreszcie potwierdzeniem dla światowej reklamy, widniejącej na przeciw, na gmachu Ośrodka Kultury Polskiej: „Pollena” — dobre polskie kosmetyki, była ekspozycja „Ciechu”. Wśród licznych wyrobów chemii gospodarstwa domowego zaprezentowaliśmy atrakcyjne tu kosmetyki, m. in. męski zestaw „WARS”, który w roku ubiegłym, na bratysławskich Międzynarodowych Targach „INCHEBA”, uzyskał złoty medal.

Wystawa została otwarta wczoraj, w obecności I sekretarza KC KP Słowacji Josefa Lenarta oraz delegacji rządowych PRL i Słowackiej Republiki Socjalistycznej z udziałem wicepremierów Franciszka Kaima i Rudolfa Rohlicza. Podczas oficjalnych wystąpień, choć podkreślano, iż jest to najobszerniejsza jak do tej pory oficjalna prezentacja polskiego przemysłu w Słowacji, obie strony zwracały uwagę na powszechność naszych ekonomicznych i handlowych kontaktów.

Wieża na co dzień

Ich podstawę stanowi wzajemna wymiana maszyn i urządzeń oraz wyrobów hutniczych — zapotrzebowanie typowe dla krajów silnie inwestujących i o dużej dynamice rozwoju. Eksportujemy też surowce i materiały, energię elektryczną, meble, kosmetyki, przetwory rolne, a także — pracę. Modernizowaliśmy już np. własnymi ekipami słowacką przędzalnię lnu, fabrykę telewizorów „Tesla” w Orawie, zakłady obuwnicze „Ogako” w Partryzanskem, a teraz uczestniczymy w rozbudowie wielkiego kombinatu petrochemicznego „Slovnaft” w Bratysławie. Ponadto trwają pertraktacje o oddanie „pod klucz” (czyli budowa od podstaw) szeregu obiektów przemysłowych, m. in. oczyszczalni ścieków, zakła-

dów papierniczych, o wyposażenie w polskie linie technologiczne zakładów przemysłu chemicznego i rolno-spożywczego. W słowackim imporcie do Polski prócz urządzeń inwestycyjnych są maszyny drogowe, sprzęt medyczny, aparatura sanitarne, łożyska, wyroby przemysłu radio-telewizyjnego i gumowego, meble, lodówki, kuchnie węglowe, obuwie oraz surowce, w tym zwłaszcza magnezyt.

Tej wymianie towarzyszy coraz większa współpraca, której konkretnym wyrazem jest porozumienie o wzajemnej dostawie pestycydów, wymianie naszego dwusiarczku węgla za słowacki polichlorek winylu, o specjalizacji i wymianie urządzeń medycznych i maszyn włókienniczych. Ostatnio szeroki wydział uzyskało długotrwałe porozumienie, na podstawie którego do 1980 roku do starczy „Slovnaftowi” automatyczne urządzenia regulacyjne wartości 80 mln zł dew.

Kontakty te wiąże ściślej nie tylko handel, ale i myśl naukowo-techniczna oraz coraz większe zapotrzebowanie — przy rosnącej specjalizacji przemysłu obu krajów — na współpracę. Wyrazem tego są wspólne sympozja o tematyce od maszyn włókienniczych po weterynarię, dowodem tego jest rosnący udział Polski w bratysławskich targach „INCHEBA”. Są wreszcie i polskie specjalistyczne wystawy: po ekspozycji „Coopexim-Cepelia” z kolei w końcu kwietnia zjawi się w Bratysławie „Varimex”, eksponując wyroby polskiego przemysłu precyzyjnego.

Poznańskie ślady

Obecnie otwarta wystawa (potrwa do 16 bm.) jest więc tylko okazalnym ogniwem łańcucha, który to współpracę łączy na co dzień. Tamte ogniwka tworzy powszednia robota Biura Attache Handlowego w Bratysławie, Ośrodka Kultury Polskiej, wspomaganego obecnie przedstawicielem PIHZ, wreszcie dobra praca naszych eksporterów, tworzących markę polskiego wyrobu. Taka właśnie ma załogi gnieźnieńskie „ZREMBU”, fabryk obrabiających w Jarocinie, Pleszewie i HCP, załoga ostrowskiego ZAP i poznańskiej „Lechii”.

Toteż powiedziano mi na ucho w PIHZ, że warto by pomyśleć o kolejnej, tym razem poznańskiej wystawie w Bratysławie, na wzór takiej jaka się już odbyła w Lipsku. To jest myśl — na pewno dobrze ją zrealizują nasi robotnicy i ekipa „wystawowa” z MTP.

ZBILUT SEK



Wózki z Suchedniowa

Fabryka Urządzeń Transportowych w Suchedniowie należy do Kombinatu Huta Stalowa Wola i jest jedynym w kraju producentem wózków widłowych o napędzie elektrycznym i spalinowym. Przeznaczone one są do transportu ciężarów do 1250 kg. Najnowszym wyrobem fabryki w Suchedniowie, znanego w świecie eksportera, jest seria wózków o małym udźwigu, przeznaczona do magazynów.

Fot. — CAF

A byli już tak blisko...

zatkach października Polskę, biorąc kierunek — na Nepal.

WSZYSTKO WYDAWAŁO SIĘ LATWE

Andrzej Zawada ma 46 lat, choć dają mu o 10 lat mniej. Nie wygląda na piecucha, ale też nie na „herosa gór”. Szczupły, w okularach, ma bardzo sympatyczny uśmiech. Najbardziej doświadczony, sprawdzony w najtrudniejszych warunkach, został kierownikiem wyprawy. Na nim spoczywała największa odpowiedzialność organizacyjna (załatwiał setki formalności już w trakcie wyprawy), a jednak miał jeszcze tyle siły, by przypuścić ostateczny, najtrudniejszy sportowy szturm.

Zanim jednak od tego doszło, cofnijmy się do 14 października ub. roku, kiedy to z Łukli — dokąd uczestników wyprawy przetranszowano samolotami — wyruszyła wyprawa w składzie: polscy alpinści, 5 szerpów i 203 kulisów (tragary).

Miała to więc być dziewicza wyprawa, a jej celem prócz zdobycia szczytu — udowodnienie, że nawet w takich warunkach himalajskich „ośmiotysięczniki” nie obronią się przed człowiekiem. Po zmudnych przygotowaniach, wyboższe 16 najzdrowszych, doświadczonych wspinaczy, wśród których znalazło się trzech lekarzy i tyłuż filmowców, wyprawa opuściła w po-

Przybyliśmy do Nepalu jeszcze w porze monsunowej, pogoda była fatalna, padał deszcz. Na miejscu dowiedzieliśmy się o tragedii francuskiej ekspedycji, która szturmowała Mont Everest. Sześć osób zginęło, Francuzi już na początku zrezygnowali. My byliśmy jednak pełni nadziei, tym bardziej, że w ciągu jednego dnia pogoda zmieniła się diametralnie. Było pięknie, słonecznie.

Bazę założyliśmy na wysokości 5340 m. Stąd miała rozpocząć się zasadnicza część wyprawy. Ze względu na sprzyja-

jące warunki atmosferyczne, postanowiliśmy nie zwlekać. Początkowo szło nam wspaniale. W ciągu 8 dni zdobyliśmy trzy obozy, z których najwyższy był na wysokości 7050 metrów. Było to rekordowe tempo i nawet szerpowiec Nepalczyk, wynajmowany przez ekspedycję do pomocy, rutynowani wspinacze, byli zaskoczeni taką szybkością. Wtedy jeszcze myśleliśmy, że za tydzień, dwa, niektórzy z nas staną na szczycie...

Nadzieje okazały się złudne. Którejś listopadowej nocy zerwał się wiatr i nasilał się z każdą godziną, by wreszcie wiać z siłą sięgającą 200 km na godz. Huragan porwał namioty we wszystkich trzech obozach. Trzeba było wszystko zacząć od początku.

By marzyć o sukcesie, trzeba było utrzymać obozy i założyć jeszcze jeden, wysoko, tuż pod ostatnim najtrudniejszym odcinkiem wspinaczki. Sześć razy próby te kończyły się niepowodzeniem. Dopiero za siódmym trójką śmiałych: Wojciech Kurtyka, Jacek Rusiecki i Jan Stryczyński dopieła swego. Na wysokości 7800 metrów, gdzie wysokość ciśnienia wynosi jedną czwartą tej co nad poziomem morza, postawiono i umocowano namioty.

Stąd miał nastąpić decydujący szturm.

TRAGEDIA

Wydarzyła się niespodziewanie i spadła jak grom. Był 17 grudnia. Tadeusz Piotrowski, Jerzy Surdel i operator filmowy Stanisław La-

Dokończenie na str. 4
TOMASZ TRZCIŃSKI

WIELKOPOLANIE 74

Naczelniczka gminy wzorcowej

Mieszkańcy gminy Ryczywół (powiat Oborniki) nie są zaskoczeni tym, że ich naczelnik Czesława Ostrowska jest w gronie kandydatów do miana „Najpopu-

larniejszego Wielkopolanina roku 1974”.

— Szusnie wyróżniono naczelniczkę naszej gminy — mówi Bogumiła Reich, sprzedawczyni sklepu spożywczego GS w Ryczywle. — Wiele się bowiem u nas zmieniło na lepsze od kiedy rządy sprawuje pani Ostrowska. Szczególnie cenię sobie te jej osiągnięcia, które ułatwiają życie kobietom. Myślę o założeniu w Ryczywle wodociągów oraz o zbudowaniu centrum handlowego: pięciu sklepów i trzech placówek usługowych.

— W 1968 roku, kiedy Czesława Ostrowska została przewodniczącą Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej (stanowisko to zajmowała do 1973 roku, po czym została naczelniczką gminy — przyp. red.), sporo było takich, którzy twierdzili, że kobieta nie potrafi wywiązać się z tak poważnych i rozlicznych obowiązków — mówi Marian Furman, sołtys wsi Skrzetusz. — Rychło jednak ci niedowierkowie zmienili zdanie, bo na-

stąpił dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny, co było najlepszym dowodem gospodarskich i organizacyjnych umiejętności pani Ostrowskiej. Na przykład w naszej wsi nie tylko zwiększyła się produkcja rolna, ale również założono oświetlenie i przystanek autobusowy, a ponadto zbudowano świetlicę...

— Wprawdzie mieszkam w Obornikach, ale od 5 lat buduję różne obiekty w Ryczywle więc znam jego problemy i rolę, jaką w ich rozwiązywaniu odgrywa naczelniczka Ostrowska — mówi Kazimierz Pupka (z Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Obornikach). — Pani Ostrowska przez te pięć lat zawsze wnikiwie śledziła przebieg robót na budowach w Ryczywle, a kiedy wyłaniały się trudności (brak materiałów lub sprzętu) natychmiast przychodziła z pomocą. Wiele krotnie więc mogłem się przekonać, że działa bardzo operatywnie, nie zwalając na godzinę urzędowania: szybko podejmuje decyzje i pamięta o kontroli ich wykonania...

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Nazwisko mgr. inż. arch. Józefa Maciejewskiego kojarzy się przede wszystkim z jednym w Poznaniu obiektem — „Polonezem”.

Główny projektant tego hotelu, z poznańskim budownictwem związany jest od dawna. Początki były niewesołe. Podczas okupacji jako kilkunastoletni chłopak pracował w brygadzie cieśli. Po wojnie trzeba było uzupełniać naukę. Wieczory przeznaczal na wykłady w technikum, rano pracował w biurze projektowym jako kreślacz. Wstąpił na wydział architektury Politechniki Poznańskiej. W 1956 roku na Politechnice Krakowskiej otrzymał dyplom architekta.

— Zaczynałem od Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej. Pracowałem tam dwa lata, zdobywałem niezbędne wiadomości z urbanistyki, dla mnie, architekta, niezbędne.

Już wtedy po raz pierwszy na jego desce powstały projekty przeznaczone dla Wielkopolski. Były to plany zagospodarowania przestrzennego kilku miast: Ostrowa, Kłodawy i Leszna.

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego to następny etap w pracy za-

Tempo nie usprawiedliwi usterek

wodowej inż. Maciejewskiego. Po paru latach zostaje głównym projektantem kompleksu „Polfy” przy ul. Dąbrowskiego. Tworzy obiekty sportowe i wypoczynkowe w Wałbrzychu i Tleniu.

I znowu projekt dla Poznania — przy ulicy Kościuszki staje zespół budynków dla Wojewódzkiej Rady Narodowej.

5 sierpnia 1972 roku zostaje głównym projektantem „Poloneza”. W zespole z architektem tam J. Lenartowiczem i J. Lisiewiczem w ciągu miesiąca przygotowują koncepcję projektową. Zapada decyzja: stawiamy hotel równoległy do Alei Stalingradzkiej, z charakterystycznym załamaniem elewacji.

Wiadomo było, że „Polonez” powstanie z „wielkiej płyty” winogradzkiej. Jak ustrzec się podobieństwa hotelu do budynków mieszkalnych za Cytađelą? Zespół decyduje się

Dokończenie na str. 4
SEWERYN BIEGAŃSKI



Józef Maciejewski
Fot. — S. Wiktor



Czesława Ostrowska
Fot. — K. Przychodźki

A byli już tak blisko...

Dokończenie ze str. 3

tańko schodzili z obozu trzeciego do drugiego. Pogoda się popsuła, posuwali się pojedynczo, będąc w zasięgu wzroku. Pierwszy szedł Piotrowski, najbardziej doświadczony alpinista, drugi Latałko — nowicjusz w tej dziedzinie, ostatni — Surdel. W pewnym momencie Surdelowi obluźował się „rak” na nodze. Próbował się poprawić go na stoku, w końcu wrócił do obozu, co zajęło mu ponad godzinę. W dół posuwali się Piotrowski, a za nim Latałko. Pierwszy szedł szybko i stracił w narastającej mgłę z pola widzenia towarzyszy. Sądził, że schodzą razem. Gdy w pewnym momencie za czekał, a oni nie nadchodzili, zdenerwował się. Do drugiego obozu było już blisko, więc podbiegł i nadał wiadomość radiotelefonem.

— Poleciałem natychmiast — mówi Andrzej Zawada — dwóm biwakującym w drugim obozie kolegom. By szli w górę szukać spóźniających się kolegów. Znaleźli ich 150 metrów poniżej trzeciego obozu. Surdel był w dobrej kondycji. Latałko zaś — martwy. Oparły o linę poręczową nie dawała znaku życia. Przyczyną jego śmierci są do dziś dla nas zagadką. Wyjaśnić je mogłaby tylko sekcja zwłok, co było nieprawdopodobieństwem. Pochowaliśmy kolegę w szczeliny lodowcowej. Taki jest zwyczaj wśród nas, ludzi gór, zresztą — nie mieliśmy innego wyboru.

Śmierć towarzysza wywołała przynębenie. Młodzi zrezygnowali z kontynuowania wyprawy, zeszli do bazy. Kilku innych rutyniarzy musiało pójść w ich ślady. Strzyżniński odmroził stopy. Szafirski miał zapalenie gardła, nie mógł na wet mówić. Zostało nas czterech: Kazimierz Rusiecki, Wojciech Kurtyka, Andrzej Heinrich i ja.

OSTATNI ATAK

„Pierwszą próbę końcowego szturmu podjęliśmy 13 grudnia. Po noclegu w czwartym

obozie, nie byliśmy rano w stanie iść dalej. Wiatr był tak silny, że całą noc czualiśmy, by nas nie porwał. Na kolejną okazję czekaliśmy 12 dni. Podzielił się na dwie grupy. Rusiecki i Kurtyka wnieśli na górę do obozu butle tlenowe i inny niezbędny sprzęt, po czym zeszli w dół. Dwojka szturmowa nie mogła tracić zawczasu energii, rezerwując siły na ostatnie podejście. Ruszyliśmy z Heinrichem w wigilię, 24 grudnia, docierając wieczorem do czwartego obozu. Pogoda tego dnia była wyjątkowo sprzyjająca. Byliśmy w dobrym nastroju, a na wieczór zjedliśmy nawet karpia z puszek i barszcz. Po noclegu — spaliliśmy dobrze, rozpoczęliśmy decydujący atak.

Z plecakami, które zawierały niezbędny sprzęt, a ważyły ponad 20 kg, z butlami tlenowymi, wspinaliśmy się w dobrym tempie. Pierwszy próg lodowy, potem żleb. Do celu

brakowało już tylko 260 metrów i byłem przekonany, że za dwie godziny zatknijemy na nim polską flagę. Nagle idący za mną kolega krzyknął: „wracamy!”. Byłem zaskoczony, lecz gdy spojrzałem w dół, wiedziałem już o co chodzi.

Z doliny wzbijało się ku górze kłębowisko chmur, zwiastujących kolejny atak huraganu. Zapadła decyzja odwrotu. Szło o życie. W nie dającej się opisać zawiei śnieżnej schodziliśmy w dół, do trzeciego obozu. Tam zastaliśmy kolegów i telegram od władz nepalskich, nakazujący natychmiast zakończenie wyprawy. Mieliśmy formalne zezwolenie na przebywanie w tym rejonie tylko do 31 grudnia.

Przygotowywałem z kolegami tę wyprawę 2 lata, dla mnie trwała ona 4 miesiące, dla innych, którzy wracają na szym samochodem — pół ro-

ku. Dla Latałki, który tam do stał, jak tyłu innych przed nim — wieczność. Od szczytu dzieliło nas dwie godziny wspinaczki...”

Główny cel wyprawy nie został spełniony. Osiągnięcia polskiej ekspedycji na Lhotse są jednak niezaprzeczalne. Była to pierwsza w historii alpinizmu próba zdobycia szczytów Himalajów, a więc w porze roku, w której do niedawna nie ośmielono się jeszcze na tak wysokie wspinaczki. Polscy alpinści udowodnili światu, że wyprawy na himalajskie giganty realne są również w porze zimowej i mogą zakończyć się sukcesem. Polska wyprawa otworzyła nowy rozdział zimowych podbojów najwyższych gór świata.

TOMASZ TRZCIŃSKI

WIELKOPOLANIE ROKU 74

Dokończenie ze str. 3

Pytam naczelniczkę Ostrowską czy — jak można by wnioskować z wypowiedzi kierownika budowy — jest zwolenniczką koncepcji, że szef musi mieć wgląd we wszystkie nawet drobne sprawy, czy też powinien pozostawiać je podwładnym a sam interesować się tylko problemami.

— Sądzę, że trzeba działać bez schematu: skupiać się przede wszystkim na problemach, ale w razie potrzeby również osobiście załatwiać drobne (czy pozornie drobne) sprawy. Poza tym dla naczelnika gminy niezbędny jest stały, codzienny kontakt z mieszkańcami. Liczy się też umiejętność prowadzenia rzeczowej rozmowy. Nie ma jej, kiedy zamiast powiedzieć „szkoła zostanie oddana do użytku w 1976 roku”, mówimy: „czynimy starania o zabezpieczenie realizacji budynku szkolnego”.

Naczelniczka gminy wzorcowej

Czesława Ostrowska ze szkolnictwa przeszła do pracy w radach narodowych. Łącznikiem między funkcją nauczycielki a przewodniczącej GRN była działalność społeczna w ZHP i w ZNP. Mimo to początki sprawowania władzy i administrowania przysporzyły jej wielu problemów. Trzeba było czerpać z doświadczeń praktyków i studiować literaturę fachową. Dzięki temu i oparciu się na wypróbowanym aktywie, Czesława Ostrowska zaczęła odnosić sukcesy za sukcesem. Przyczyniła się do tego również stworzenie takich warunków, które dały ujście społecznym inicjatywom. Ich wagę podkreśla fakt, że gmina Ryczywół pierwsza w powiecie wywiązała się ze zobowiązań podjętych na XXX-lecie PRL, wykonując czynny społeczny wartości 900 000 złotych.

Ryczywół jest gminą wzorcową. Jak przystało na taką

gminę, daje dobry przykład również w rozwijaniu produkcji rolniej. W 1974 roku plony 4 podstawowych zbóż z 1 hektara zwiększyły się o 12,5 procent, buraków o 5 procent, a obsada była (na 100 hektarów użytków rolnych) o 9 procent.

— Nie możemy na tym poprzestać — mówi Czesława Ostrowska. — Wierzę, że znacznie poprawimy te wyniki zgodnie z gminnym programem realizacji uchwały XVI Plenum KC PZPR. Musimy także poprawić sytuację mieszkaniową i stan dróg...

Skoro zapowiada to Czesława Ostrowska, można jej zaufać. Skłania do tego dotychczasowy rozwój Ryczywołu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tempo nie usprawiedliwi usterek

Dokończenie ze str. 3

na elewację z oszklonymi drzwiami balkonów. Teraz wie, że była to właściwa decyzja — nikt kto nie zna technologii wznoszenia nie domyśli się tak bliskiego pokrewieństwa „Poloneza” z budynkami mieszkalnymi na Winogradach.

„Swojego” hotelu inż. J. Maciejewski nie zapomni chyba do końca życia. Tempo i jeszcze raz tempo. Pracowali w barakach na placu budowy. Od razu z desek kreślarskich rysunki wędrowały kilkadziesiąt metrów dalej, na budowę.

— Budowaliśmy szybciej niż kiedykolwiek w Poznaniu. Budowlany palił się w rękach, a ja musiałem na te ręce dołożyć patrzeć. Tempo mogło rozgrzeszyć z drobnych usterek czy niedopracowań. A już za kilka lat ludzie o pospiechu zapomnieliby, a wytykaliby tylko usterek. Nam, architektom. Czasami musieli-

my powiedzieć — nie. Zmusiło do drobnych poprawek. Za to na konferencji prasowej dzień nikaże z całej Polski nie wie, dzieli do czego się „przyczepić”.

— Wydaje mi się, że potrafiliśmy stworzyć kameralne wnętrze i ciepły nastrój w „Polonezie”. Byliśmy niekiedy drobiazgowi w wymaganiach, ale właśnie drobiazgi mogły popsuć kompozycję wnętrza. — Są architekci, którzy cenią w budynkach ekstrawagancję, a ja uważam, że moim sukcesem jest obiekt dobrze wkomponowany w otoczenie, o czytelnej funkcji i wnętrzach, w których ludzie czują się dobrze.

Za osiągnięcia zawodowe mgr inż. arch. Józef Maciejewski otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia, odznaki regionalne, liczne nagrody i wyróżnienia resortowe i od władz miasta.

SEWERYN BIEGAŃSKI

HUMOR I SATYRA



— Zastanawiam się, kto się szybciej zdeprecjonuje, nasze pieniądze, czy my?

Hallowood

Kupon plebiscytu na „Wielkopolan roku 1974”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej
Adres

GRZEGORZ BRZÓSKA, długoletni dyrektor naczelny Kombinat PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomyśl), zasłużony działacz społeczny i gospodarczy, doskonały organizator i gospodarz. JOZEF MACIEJEWSKI, główny projektant i współautor rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych hotelu „Polonez”.

KAZIMIERA MORAWSKA, założycielka, obecnie dyrektorka szkoły specjalnej dla dzieci upośledzonych fizycznie przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu. KAZIMIERA NOGAJÓWNA, zasłużona aktorka scen poznańskich, obecnie aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, twórczyni wielu wybitnych postaci scenicznych.

CZESŁAWA OSTROWSKA, naczelniczka gminy Ryczywół, pow. Oborniki, zasłużona organizatorka życia społeczno-gospodarczego w gminie.

JERZY PAWEŁKIEWICZ, wybitny uczony, biochemik, laureat nagrody państwowej I stopnia, dyr. Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii w Poznaniu.

TADEUSZ SOMMER, ślusarz maszynowy w MPK w Poznaniu, racjonalizator, działacz młodzieżowy, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

CZESŁAW SZYMAŃSKI, kierownik Wydziału Energetyczno-Reмонтowego ZPM „H. Cegielski”, wieloletni działacz społeczny, odznaczony Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

FRANCISZKA TOMCZAKOWA, emerytowana nauczycielka, założycielka Zespołu Pieśni i Tańca „Tośtoki”, wieloletnia działaczka ruchu społeczno-kulturalnego w powiecie średzkim.

ANDRZEJ ZIELASKOWSKI, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu, jeden z głównych realizatorów trasy E-8.

Głosować można na kartkach pocztowych, wymieniacząc jedną lub więcej osób spośród wyżej wymienionych lub na kuponach zamieszczonych w prasie, podkreślając nazwisko, na które się głosuje. Pocztkówki względnie kupony przysyłać należy do redakcji gazet, radia i telewizji, z dopiskiem „Wielkopolanie roku 1974”.

Nasz adres: „GŁOS WIELKOPOLSKI” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań Zawsze podać należy imię i nazwisko głosującego oraz adres. Pomiędzy wszystkich uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe.

SPORT-SPORT

Turniej szachowy i warcabowy

System dogodny dla każdej szkoły



Turniej szachowy i warcabowy uczniów szkół podstawowych Poznania, zorganizowany z inicjatywy redakcji „Głosu Wielkopolskiego” wzbudził zainteresowanie wśród nauczycieli i młodzieży naszego miasta.

Jego dowodem są liczne telefonów kierowane do Działu Sportowego „Głosu Wielkopolskiego” do dotyczące sposobu przeprowadzenia eliminacji, sporządzania dokumentacji turniejów szkolnych i spraw podobnych. Powstały też wątpliwości dotyczące sposobu wyłonienia reprezentantów szkół. Chcielibyśmy więc je wyjaśnić.

Wydziały oświaty, nauki i kultury urzędów dzielnicowych przekazały szkołom w najbliższym czasie teksty regulaminu turnieju oraz wzory meldunków, które w dwóch egzemplarzach, prosimy przesać do Działu Sportowego na szęj redakcji.

System przeprowadzenia eliminacji jest dowolny, najłatwiejszy i najwygodniejszy dla poszczególnych szkół. Szkoła, w której zgłosi się duża liczba chętnych, może przeprowadzić eliminacje w klasach, następnie zorganizować mistrzostwa szkoły. Turnieje te winny wyłonić najlepszych szachistów i warcabistów. W eliminacjach dzielnicowych, każdą szkołę reprezentować mogą jedynie: mistrz w szachach, mistrz i wice-mistrz w warcabach, mistrzyni w warcabach.

Sędziowie turniejów dzielnicowych (działalce Ośrodka „Czarna Blika” przy Wildeckim Domu Młodzieży) otrzymają meldunki z nazwiskami reprezentantów szkół i tylko ci uczniowie będą mogli walczyć w turnieju dzielnicowym. Otrzymają oni imienne karty uczestnictwa, a w przypadku choroby

wyjazdu itp. zastąpić ich będą mogli zawodnicy rezerwowi, wyznaczeni przez dyrekcję szkół o meldunku o zakończeniu eliminacji.

Szkoła która przeprowadzi najbardziej masowe eliminacje i wyprzedzi do finału miejskiego największą liczbę reprezentantów otrzyma pamiątkowy puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. (ask)

Bokserskie mistrzostwa okręgu — w Koninie

Dzisiaj, o godzinie 13 w Koninie odbędzie się losowanie walk eliminacyjnych, a w 4 godziny później rozpocznie się turniej bokserski, który wyłoni mistrzów naszego okręgu na bieżący rok.

Już ze wstępnych zgłoszeń wynika, że tegoroczne mistrzostwa będą rekordowo obsadzone. Gospodarze turnieju, konińskie Zagłębie zgłosiło 22 zawodników, z drugiego pierwszoligowego zespołu — poznańskiej Olimpii wystąpi ich 20. Sokół Piła reprezentować będzie 14 pięściarzy, Prosnę Kalisz — 17, Budowlanych Poznań 8, Ostrowie — 8 i Wartę Śrem — 4.

Nie ukrywamy, iż ze szczególnym zainteresowaniem śledzić będziemy pojedynki naszych renomowanych bokserów, „etatowych reprezentantów”, bądź potencjalnych kandydatów do reprezentacji: Stachowiaka, Jakubowskiego, Mazura, Przybylskiego, Kieliszewskiego, Kuskowskiego czy Wajgelta. Ich forma, szczególnie przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy w Katowicach i licznymi turniejami międzynarodowymi, jest szczególnie istotna.

Równie ważne są umiejętności zawodników walczących w obydwu zespołach pierwszoligowych. Nie wykluczone też, że tegoroczne mistrzostwa ujawnią innych, utalentowanych zawodników, którzy jeszcze nie mieli okazji do zaprezentowania się przed większym audytoryum. Urokiem każdego mistrzostwa regionu, jest to, że przy noszą one wiele niespodzianek. Sądźmy, że w tegorocznych też ich nie zabraknie. (ask)

Mistrzostwa Nowego Miasta w warcabach

Sekcja warcabowa Domu Kultury „Stomil” przyjmuje zapisy do I mistrzostw warcabowych Nowego Miasta. Rozgrywki toczyć się będą w Domu Kultury „Stomil” przy ul. Staroleckiej 3 od 6 lutego o godz. 18. Zapisy chętnych przyjmowane będą przed rozpoczęciem mistrzostw. (wit)

Wartościowy rezultat poznańskiego skoczka

Podczas mityngu lekkoatletycznego zawodników AZS, rozegrano go w hali AWF na Bielanych, bardzo dobry rezultat w skoku wzwyż uzyskał reprezentant poznańskiego SZS-AZS Leszek Kąlek. Przeszedł on wysokość 2,14 m. (wit)

Na Ratajach

Samochodowa impreza popularna

Delegatura Automobilklubu Wielkopolskiego — Klub Motorowy Rataje jest organizatorem „Pierwszego kroku sportowego”, a zarazem szkółki bezpiecznej jazdy o tytuł „Mistrza kierownicy 1975” dla mieszkańców osiedla na Ratajach. W niedzielę, 9 lutego odbędzie się kolejna próba zręcznościowa przy ul. Pstrowskiego, przy Poznańskiej Fabryce Maszyn Złaznych. Zgłoszenia na miejscu od godz. 10.00. (ask)



Pod siatką

Wiadomo, że siatkówka jest jedną z najpopularniejszych gier. Sportowo i wczasowo grają w nią niezliczone rzesze. A zdobycie przez naszych siatkarzy tytułu mistrzów świata sprawiło, że stała się ona niemal polskim sportem narodowym.

Po raz pierwszy zagrano w siatkówkę (za Oceanem) osiemdziesiąt lat temu, nazywając ten nowy sport „volley ball”. I podobno dopiero w roku 1920 siatkówka trafiła do polskich szkół. Uroczyste były jej pierwsze swoje imiona: „latająca piłka”, „dłoniówka”, „palcówka”, „przebijanka”. Początkowo macierzystym związkiem sportowym siatkówki był Polski Związek Palanta! Dzisiaj nikt już nie myli „siatki” z palantem...

Mecze piłki siatkowej są zazwyczaj ogromnie emocjonujące. Ostre „zagrywki”, czyli „serwy”, bombowe „zbiicia” i „ścięcia”, skuteczne „bloki” oraz chytre „minięcia przy siatce” — to tylko niektóre momenty dramaturgii meczu na boiskach pod siatką. Ważna jest tu także „obrona trudnej piłki”, „dobre wystawienie” („nagranie”) i „czyste przyjęcie zagrywki”.

Niekiedy trudno przechrzyć szalę zwycięstwa. („Przeciwnicy obronili sześć meczowych piłek!”), rzadko wygrywa się „na sucho”, czyli bez straty seta. W siatkówce nie ma remisu. Najgorętsze są więc te mecze, które kończą się „po ciężkiej pięciopięciowej walce...” KOS

WSZYSTKIE ZAKŁADY PRACY NA TERENIE MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO PROSIMY O PILNE ZGŁASZANIE POSIADANYCH

OPON DO BIEŻNIKOWANIA

codziennie oprócz sobót bez ograniczenia nasz punkt skupu przyjmuje opony o wymiarach — 560×13, 560×15, 590×15, 600×13, 600×16, 600×18, 640×15, 650×16, 670×15, 750×20, 825×20, 1100×20.

Szczególnie duże zapotrzebowanie jest na opony do bieżnikowania o wymiarach 825×20.

Terminy zdania przedmiotowych opon wyznaczamy po otrzymaniu zgłoszenia pisemnego względnie telefonicznego pod adresem:

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH W POZNANIU,
ul. Przemysłowa nr 45/49, telefon 33-32-91
942-K1

Praca Nauka

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego, wyznaczenie i utrzymanie na miejscu. Roman Gręcki, Czedzy, poczta Kłecio, pow. Gniezno. 86p

Przyjrzeć damską porcelanę, posada stała, Swierczewskiego 65, na rożnik Szamotulskiej. 2685g

Pomoc domowa na stałe mieszkanie bez gotowania dla młodego małżeństwa z dwójkiem dziećmi, 40 km od Poznania (Oleśnica) przyjmie. Warunki bardzo dobre, przed szkołą na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2212g.

Tańców towarzyskich — wywodzi Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2135g

Dnia 2 lutego 1975 roku zmarł

WILHELM KUKLIS

długoletni, zasłużony b. pracownik Muzeum Narodowego w Poznaniu, konserwator zabytków malarstwa, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składają

Dyrekcja i współpracownicy Muzeum Narodowego w Poznaniu. 102-K3

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarła w wieku lat 85

STANISŁAWA PRZYBYŁAK

em. pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Otorowie, pow. Szamotuły.

Strapióna

RODZINA

3253g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarł przeżywszy lat 70 kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WALENTY PIECHOCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Swierczewskiego 15 m. 9. 3264g

W dniu 2 lutego 1975 roku zmarł

JAN WESOŁOWSKI

długoletni, zasłużony i sumienny pracownik Zakładu Żywności i Użytkowania w Dworzyskach k. Kórniku.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Drobniarstwa w Poznaniu. 104-K3

Dnia 2 lutego 1975 r. zginął śmiercią tragiczną nasz pracownik

WIESŁAW BIEDA

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 lutego 1975 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Zarząd i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mosinie. 101-K3

Dnia 3 lutego 1975 r. zmarł nasz długoletni członek i pracownik

TEODOR JĘDRASZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7. II 1975 roku o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Rada, Rada Zakładowa, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy Metalowców w Poznaniu, ul. Lutycka 95. 3248g

Sprzedam pianino Legnica. Tel. 505-09, godz. 15-17. 2995g

Silnik szwedzki do łodzi, rury ocynkowane, 80 metrów i dźwigary — sprzedam. Tel. 546-46. 2173g

Sprzedam suknię ślubną z welonem. Ul. Partyzantka 12 m. 1. 2179g

Lokale

2 panie z dzieckiem (2 lata), poszukują nieumeblowanego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1812g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju w Poznaniu lub okolicy. Irena Schlika 61-890 Poznań 9, poste restante. 115p

Zamienię lokal handlowy, okolica Starego Rynku — na mieszkanie pokój z kuchnią, 1 piętro. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2131g.

Nieruchomości

Sprzedam dom. Mieszkanie zapewnione. Władysław: 64-100 Leszno Wlkp. Narutowicza 19 m. 1. 87p

Sprzedam dom jednorodzinny, 1 ha ziemi, 2 ha łąki. Skrzypczak, Kołacin 12, poczta Chwałkowo Kościelne. 118p

Okazja! Korzystnie sprzedam nowy domek jednorodzinny, w miejscowości uzdrowskiej. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2993g.

Kupię działkę budowlaną, najchętniej uzbudowaną, ce na do 100 tys. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1896g.

Kupię domek gospodarczy z działką budowlaną, na przedmieściu Poznania lub w okolicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1907g.

2 ha sadu — 14 lat, budynek gospodarczy, w tym pokój z kuchnią, hodowla kur, czesłowo ogrodzone, w woj. poznańskim, 80 km od Bydgoszczy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1931g.

Kupno Sprzedaż

Kupię wiejszy wózek dla lalki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2165g.

Kupię fortepian, pianino, dobrej marki. Podać markę, numer płyty, stan, cenę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2171g.

Grającą szafę produkcji USA, przystosowaną — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3001g

Sprzedam pasiekę 40-rojową z kompletnym wyposażeniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1900gpr.

Sprzedam fotel dentystyczny, reflektor. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2981g.

Okazyjnie sprzedam wózek głęboki. Poznań, ul. Kilińskiego 12 m. 10. 2184g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 26

MAREK CZARNOLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona siostra z rodziną

Ul. Inżynierska 11 m. 13. 3327g

W dniu 4 lutego 1975 r. zasnęła w Panu w wieku lat 90, nasza najtrojszka i najdroższa matka, teściowa oraz babunia

MARIA JANICKA

emerytowana nauczycielka, wybitny pedagog, pracownik społeczny Klubu Seniora Poznań - Grunwald.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Córki, zięć, wnuczka

Ul. Niecała 12. 3380g

Dnia 1 lutego 1975 roku zmarł

JAN MEYSNER

emerytowany długoletni notariusz Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu.

Zmarł człowiek nadeksczał prawy i koleżeński o wysokiej wiedzy zawodowej, wzorowy i sumienny pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lutego 1975 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. 3378g

Dnia 31 stycznia 1975 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, stryj i dziadek, przeżywszy lat 78, 8p.

ANTONI MATUSZAK

powstańca wielkopolski, podporucznik, b. polski inspektor celny w Gdańsku, st. inspektor b. Dyrekcji Cel w Poznaniu, współredaktor polskiego prawa celnego, zasłużony działacz społeczny i racjonalizator, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta”, Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbył się dnia 3 lutego 1975 r. na cmentarzu parafialnym w Parkowie.

O bolesnej stracie zawiadamia żona z rodziną

Parkowo, pow. Oborniki. 3130g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarła w wieku 62 lat moja droga żona, nasza kochana mama, teściowa, babunia, siostra i szwagierka, 8p.

WŁADYSŁAWA MAŃDZIAK

z domu Serwotkiewicz

Pogrzeb z wyprowadzeniem zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Kórniku, odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.

W głębokim smutku pogrążeni mąż z dziećmi i rodzina

Dziemierowo, pow. Śrem. 3335g

Dnia 3 lutego 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, 8p.

WACŁAW PAWLICKI

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele parafialnym w Wirach, dnia 6 bm. o godz. 14, następnie pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona RODZINA

3232g

Komenda Ochotniczego Hufca Pracy przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. CEGIELSKI w POZNANIU

OGLASZA WERBUNEK CHŁOPCÓW

w wieku od 16 do 18 lat do OHP w systemie dochodzącym w celu przyuczenia w zawodzie:

— tokarz,

— frezer.

Okres przyuczenia trwa 1 rok.

Junakami OHP mogą zostać chłopcy, którzy:

— nie ukończyli szkoły podstawowej,

— ukończyli szkołę podstawową, a z różnych względów na podjęli dalszej nauki.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej będą mieli możliwość uzupełnienia wykształcenia podstawowego.

Wynagrodzenie w okresie przyuczenia — 600,— zł miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Komenda Ochotniczego Hufca Pracy — Poznań, plac Wolności 18, pokój 120. 965-K1

Sprzedam 0,5 ha działki sadowniczej w Szczepankowie, woda i prawo zabudowy. Komunikacja MPK. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 191

Puszczkowsko — zamienię działkę budowlaną, za gospodarowaną, 700 m² — na działkę z letniskiem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1927g.

Gospodarstwo rolne 10,30 ha, z zabudowaniami, zle m. pszenno-buraczana, w tym 1,50 łąki, zle m. ziemniaczana, nowo drenażowana, ziemia przy zabudowaniach — sprzedam z powodu choroby. Kazimierz Ratajczak, Binino, poczta Ostroróg, pow. Szamotuły. 1929g

Zguby Różne

Dnia 31. I. godz. 17.30, na Rynku Wileckim, zaginęła czarna suczka, przód podpalany. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Maria Łuczyk, Gwardii Ludowej 31 m. 9. 3095g

Pana, który znalazł zegarek przy ortopedii, proszę o skontaktowanie. Telefon 33-03-19. 2974g

W dniu 4 lutego 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 72

BOLESŁAW KUŹMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 8.00 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzebeni w smutku bracia, siostra i synowie z rodzinami

3305g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 92 nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i ciocia, 8p.

ZOFIA WRONIEWICZ

z domu Zuromska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona córka z rodziną

Ul. Siemiradzkiego 6. 3255g

Urna z prochami zmarłego 14 września 1973 r. w Australii, 8p.

WŁODZIMIERZ ZIOLECKIEGO

oficera Pułku Ułanów Kaniowskich, powstańca wielkopolskiego, odznaczonego Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym —

spocznę na cmentarzu na Junikowie, w dniu 8 bm. o godz. 12,

o czym zawiadamia w imieniu rodziny

Renée Skalska

Poznań, Glennuga, Adelaide (Australia) 3345g

W dniu 4 lutego 1975 r. zmarł mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, 8p.

FRANCISZEK KASEJA

powstańca wielkopolski, ppor. rezerwy WP, odznaczony Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Grudzieniec 70 m. 14. 3302g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarł przeżywszy lat 72 kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

KAZIMIERZ CICHOSKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Umińskiego 20a m. 21. 3270g

W dniu 3 lutego 1975 r. zmarł w Bogu, mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek, 8p.

JAN TĘGI

powstańca wielkopolski, porucznik rezerwy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym na Winarach.

W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina

Poznań, Obornicka 344. 3234g

W „KOZIOŁKACH”

za 30,— zł

poza główną wygraną SAMOCHÓD „SYRENA”, TELEWIZOR lub PREMIE na końcówki banderoli. 1134-K1

Fabryka Armatur „Swarzędz” w Swarzędzu

Oddział nr 3 w Poznaniu ul. Koronkarska 10

zawiadamia wszystkich, którzy złożyli zamówienia na wykonanie odlewów z metali kolorowych w r. 1974 i w latach ubiegłych

O KONIECZNOŚCI ODBIORU MODELI ODLEWNICZYCH.

Odbioru dokonać należy w ciągu 30 dni od dnia ogłoszenia. Po tym terminie modele ulegną likwidacji bez prawa do odszkodowania. 232-K2

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 przyjmie zaraz

- monterów konserwatorów sieci wodociągowej,
- monterów konserwatorów sieci kanalizacyjnej,
- maszynistów pomp wodociągowych,
- konserwatorów urządzeń (obiektów) wod.-kan. — kobiety,
- wartowników do straży przemysłowej,
- inżyniera elektryka - automatyka,
- inżyniera urządzeń sanitarnych.

Plaça wg taryfikatora kwalifikacyjnego. Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne — przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, pok. 313, tel. 742-21, w. 207. 1055-K1

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — zatrudnią zaraz:

- elektromonterów warsztatowych,
- elektromonterów dyżurnych.

Dla kandydatów zamiejscowych zakład zapewnia zakwaterowanie na kwatery prywatnych.

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania, nr telefonu 32-00-21, w. 155 lub 224. 287-K2

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych w Objezierzu, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni zaraz

9 rodzin do prac w produkcji zwierzęcej i roślinnej w podległych zakładach — Objezierze, Wargowo, Osowo Stare.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy.

Mieszkania zapewniamy. 297-K1

Dnia 5 lutego 1975 r. zasnęła w Bogu, ukochana żona, matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 84, 8p.

FRANCISZKA HENKE

z domu Hasala

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lutego br. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Osiedle Plewiska, Zielarska 12.

Dnia 2 lutego 1975 r. zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 22 nasz najukochańszy syn, brat, wnuk, siostrzeniec i kuzyn, 8p.

WIESŁAW BIEDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Puszczkowsko, ul. Gołębia 44. 3231g

Dnia 4 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babunia i prababunia w 92 roku życia, 8p.

WIKTORIA TRITT

z domu Tabert

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Dzierżyńskiego 290. 3239g

Dnia 3 lutego 1975 r. zmarł nagle w wieku lat 66 nasz kochany ojciec, teść, dziadek

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

m u z y k

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku córki, syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Ratajczaka 26 m. 86. 3301g

Kierownikowi Gorzelni kol. TADEUSZOWI SZULCOWI

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

Żony

składają:

KOLEDZY

Kola Terenowego SITP Spół. Czarnków, Inspektorzy Nadzoru. 3227g

